

Waldemar Wojciech Bednarski dzieli się z Czytelnikami swoimi wspomnieniami na temat tomaszowskiego sportu w latach 1944–1970. Jest to niejako pamiętnik zapalonego sportowca, ale także nostalgiczna opowieść o świetności miejscowych obiektów sportowych, osiągnięciach w różnych dyscyplinach i ważnych wydarzeniach sportowych.

W rubryce *Sylwetki* zaprezentowano zawodowy życiorys, zainteresowania i osiągnięcia Romana Muchy — artysty grafika z Tomaszowa Lubelskiego. Pokazano, że ludzie „stąd” mogą osiągnąć sukces i sławę w kraju oraz poza jego granicami.

Miłośnicy regionalnych książek w „Roczniku” znajdą omówienie różnych lokalnych publikacji. Anna Obara-Pawłowska uważa, że warto sięgnąć po publikację *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta* pod redakcją Ryszarda Szczygła. Wojciech Dziedzic zachęca do lektury książek: *Tarnawatka* Wiesława Grunera oraz *Szkoły rolnicze w Lublinie i Lubyczy Królewskiej 1944–2011* Mieczysława Kawki.

„Rocznik Tomaszowski” kończy *Kronika. Wydarzenia w mieście i powiecie w latach 2011–2012*. „W pigułce” przedstawiono dane statystyczne dotyczące regionu i kalendarium regionalnych wydarzeń. Całość udokumentowano kilkoma fotografiami.

Recenzowane czasopismo to niezwykle cenna inicjatywa regionalistów z południowo-wschodniej Polski. Bardzo wyraźnie wyeksponowana jest lokalność i treści historyczne specyficzne dla tego terenu. Można tylko żywić nadzieję, że redaktorzy pisma zwrócą jeszcze większą uwagę na możliwość poznania tego regionu, najbliższego środowiska, lokalnej tradycji, kultury, krajobrazu. Chciałoby się życzyć „Rocznikowi Tomaszowskiemu”, by wyposażał w wiedzę, uwrażliwiał, wspierał i chronił świat wartości rdzennych mieszkańców Roztocza, wdrażał kultywowanie edytorskich działań na rzecz kształtowania postaw umiłowania „małej ojczyzny”².

Małgorzata Dziura

² Por. *ibidem*, s. 104.

Grzegorz Pełczyński, *Ewangelikalizm w Rosji* (XIX–XX wiek),

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Poznań 2012, ss. 261

Autor omawianej monografii podjął się interesującego, choć zarazem bardzo trudnego zadania — opisu i scharakteryzowania z różnych aspektów ewangelikalizmu w Rosji w XIX i XX oraz na początku XXI wieku. Przedstawił genezę i uwarunkowania związanych z nim wierzeń religijnych i praktyk, dynamiczny jego rozwój począwszy od 2. połowy XIX wieku, stosunek do niego Kościoła prawosławnego i władz carskich, sytuację za rządów komunistycznych i w okresie postsowieckim.

Grzegorz Pełczyński na podstawie bogatej literatury przedmiotu wnikliwie prześledził początki formowania się ruchów ewangelikalnych w Rosji, wskazał na sprzy-

jające ich powstaniu i rozwojowi funkcjonujące już tam ugrupowania i prądy religijne o ideologicznie zbliżonych tendencjach, o podatnym na ich oddziaływanie klimacie społecznym, mentalności, religijności ludowej i atrakcyjności tych nowych kierunków dla mieszkańców tego ogromnego kraju. Szczególnie ważnym elementem w życiu i działalności tych ruchów było czytanie Pisma Świętego i kształtowanie swego postępowania według jego zasad. Jednak samodzielne studiowanie Biblii, niekiedy też grupowe, przez ludzi świeckich, często też przez prostych włościan, którzy przychodzili na spotkania kolonistów niemieckich studiujących teksty biblijne („sztundy-stów”), przejmowanie nieortodoksyjnych poglądów i praktyk religijnych, działalność licznych kaznodziejów szerzących nowe poglądy religijne wśród prawosławnej ludności nie tylko w europejskiej Rosji, ale i w zauralskich guberniach, ich sukcesy konwersyjne, wnet sprowadziły na adherentów ewangelikalizmu represje władz carskich i wrogość Kościoła prawosławnego. Stąd też często stosunek tych ugrupowań do władz państwowych i hierarchii prawosławnej był krytyczny, zwłaszcza gdy w 1894 roku rząd wiele tych kierunków ewangelikalnych zaliczył do kategorii sekt bardzo szkodliwych dla państwa. Dopiero w 1905 roku, po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego, adherenci ewangelikalizmu mogli cieszyć się większą swobodą wyznawania swojej wiary i propagowania własnych poglądów. Ale ten okres względnej „odwilży” religijnej, jak wiadomo, trwał dość krótko, a nawet nie brakowało w tym okresie szykan ze strony różnych urzędników i władz lokalnych.

Czas wielkiej próby dla kierunków ewangelikalnych nastąpił wraz z wybuchem rewolucji październikowej. Początkowo wiązano z nią pewne pozytywne nadzieje na swobodę religijną, dotyczące między innymi pozbawienia Kościoła prawosławnego jego dominującej roli. Ale państwo radzieckie było z założenia antyreligijne, o ideologii ateistycznej i po kilku latach względnej tolerancji rozpoczęły się masowe przesiedlenia oraz krwawe represje skierowane również przeciw grupom ewangelikalnym. Wielu ich członków znalazło się w łagrach czy też zostało rozstrzelanych albo przesiedlonych w odległe rejony, zwłaszcza jeśli należeli do mniejszości narodowych. Jednak nawet w ekstremalnie trudnych warunkach liczni adherenci ewangelikalizmu nie tylko nie porzucali swej wiary, lecz także starali się zyskać dla niej zwolenników. Dopiero po nastaniu wielkiej zmiany politycznej w ostatniej dekadzie XX wieku mogli cieszyć się znowu tolerancją religijną, odbudować swe struktury organizacyjne i prowadzić pracę ewangelizacyjną. Wielu jednak niemieckojęzycznych ewangelików skorzystało z możliwości, by wyemigrować do RFN.

Recenzowana monografia o ewangelikalizmie w Rosji ma szczególną wartość poznawczą, gdyż pomijając różne publikacje o charakterze raczej przyczynkarskim czy słabo udokumentowanym — niniejsza pozycja ma 451 przypisów — jest to pierwsze tak dokładne omówienie tej problematyki w ujęciu diachronicznym, uwzględniające związane z nim aspekty środowiskowe, etniczne, kulturowe, społeczne i polityczne. Autorowi udało się sięgnąć do materiałów archiwalnych trudno dostępnych, przeprowadzić wywiady z ludźmi tamtych niełatwych dni, dotrzeć do niejednego „świadcstwa wiary” ofiar przesiedleń oraz ukazać sposób życia i postępowania szeregowych ewangelików w ich gminach. Scharakteryzował funkcjonowanie tych grup, metody pozyskiwania członków, ich system wartości, zwłaszcza stosunek do Pisma Świętego, strukturę gmin i ich różnicowanie się z biegiem czasu na oddzielne denominacje ewangelikalne.

Czytając tę publikację, można odnieść wrażenie, że Autorowi mniej chodziło o wyliczanie poszczególnych elementów doktrynalnych danego kierunku ewangelikalnego czy ukazanie teoretycznych różnic wierzeniowych między denominacjami odwołującymi się do Pisma Świętego, zwłaszcza Ewangelii, starał się raczej zobrazować aspekt dynamiczny gmin ewangelickich, ich życie z wiary, dawanie świadectwa swoim przekonaniom, ukierunkowanie postępowania według Biblii, rozumianej często dość literalnie, a także ich zapal misyjny, który nie opuszczał ich nawet w czasach ostrych represji. Dzięki takiej opcji powstała bardzo interesująca publikacja, starannie udokumentowana i dobrze zredagowana. Jest napisana językiem zrozumiałym również dla przeciętnego czytelnika nieobeznanego z zawiłościami teologicznymi. Sprzyja temu też przejrzysty układ pracy i dobre powiązanie z sobą poszczególnych rozdziałów.

Publikację uzupełnia obszerna bibliografia, indeks nazwisk i indeks geograficzny oraz spis rzeczy, a także streszczenia w języku angielskim i rosyjskim, nadto kilka czarno-białych zdjęć znanych postaci ewangelikalizmu.

Książka ma dużą wartość poznawczą. Pozwala lepiej poznać mechanizmy działania władz carskich i mentalność urzędników Imperium Rosyjskiego, ich politykę wyznaniową i pewną fasadowość nieraz ogłaszanych reform demokratycznych i liberalizujących, a także ukazuje ludzi niekonformistycznych z establishmentem państwowym i nakazowo-religijnym, ich opcje światopoglądowe, wierzeniowe i obyczajowe oraz siłę oddziaływania na otoczenie. Grzegorz Pełczyński swe wywody przekonująco uzasadnił, udokumentował i w sposób przystępny przedstawił. Pozycją tą niewątpliwie zainteresują się zwłaszcza religioznawcy i teologowie, ale też rusycyści, historycy i etnologowie.

Franciszek M. Rosiński

*Zawstydzona mądrość. Prace ofiarowane
Ojcu Profesorowi Franciszkowi Rosińskiemu OFM,
red. Małgorzata Łoboz, Alan Tomasz Brzycki OFM,*

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2013, ss. 583

Ojciec Profesor Franciszek M. Rosiński — franciszkanin, etnolog, oddany naukowiec i przyjaciel, drugiego imienia Mikołaj, gdyż — jak głosi rodzinny przekaz — urodzony 4 grudnia w Raciborzu, pojawił się w domu jako upragniony prezent mikołajkowy dla starszych siostr. Był rok 1932. Szczęśliwa to data dla polskiej nauki. F. Rosiński filozofię i teologię studiował na Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych we Wrocławiu, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Do tych uczelni powracał potem niejednokrotnie i na wiele lat jako wykładowca. Najpierw jednak w 1966 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK obronił pracę magisterską *Kryterium rozumnej natury praw człowieka (homo erectus)*, pisaną pod kierunkiem ks. prof. Kazimierza Kusaka. Rok 1975 przyniósł mu stopień doktora z antropologii fizycznej, uzyskany na Uniwersytecie Wrocławskim na podstawie rozprawy *Badania antropologiczne chłopców*